

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku
80-204 Gdańsk
ul. Śniadeckich 33

afa

Orzeczenie uprawomocnione
dnia 2011-05-

OSL- 10/Wu/2010

PRZEWODNICZĄCY
Okręgowego Sądu Lekarskiego
w GDAŃSKU

Orzeczenie

W dniu [REDAKTED] 2011r. w siedzibie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku, Okręgowy Sąd Lekarski w składzie:

Przewodniczący [REDAKTED]
Członkowie [REDAKTED]

Protokolant [REDAKTED]
w obecności Z-cy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej [REDAKTED]

po rozpoznaniu sprawy p-ko [REDAKTED]
synowi [REDAKTED] ur. [REDAKTED] w [REDAKTED]
nr prawa wykonywania zawodu [REDAKTED] nr rejestru [REDAKTED]

obwinionego o to, że:
pełniąc w dniu [REDAKTED] 2009r dyżur w [REDAKTED] w [REDAKTED], odmówił udzielenia pomocy medycznej wysoko gorączkującej od 2 dni i wymiotującej 6-letniej [REDAKTED], ponieważ nie należała do rejonu przychodni. Odmawiając udzielenia pomocy [REDAKTED] lekarz nie zebrał wywiadu, nie ocenił stanu dziecka poprzez sprawdzenie stanu krążenia, nawodnienia, obecności objawów oponowych a tym samym nie upewnił się czy dziecko nie zagraża niebezpieczeństwem utraty życia lub zdrowia. Ponadto nie wskazał rodzicom, gdzie taką pomoc dla dziecka mogliby uzyskać, co stanowi naruszenie art. 1 pkt. 3, art. 7 oraz art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej

na mocy art. 53 i 78 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708)

uznał winnym zarzucanego mu czynu jw.

i zgodnie z art. 83 ust. 1 przywołanej ustawy postanowił ukarać [REDAKTED] karą upomnienia, kosztami postępowania obciążając ukaranego lekarza.

Członkowie [REDAKTED]

Przewodniczący [REDAKTED]

UZASADNIENIE

████████████████████ i █████████████████████ złożyli skargę dotyczącą nieudzielania pomocy medycznej małoletniej córce ████████████████████ w dniu ██████████ 2009r. przez lekarza ████████████████████, pełniącego dyżur w ████████████████████ w ██████████ Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku (zwany dalej Rzecznikiem) w dniu ██████████ 2010r. wszczął postępowanie wyjaśniające na skutek skargi wniesionej przez ww. pacjentów.

dowód: skarga ████████████████████ i ████████████████████ z ██████████ 2009r.,
postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z ██████████ 2010r.

████████████████████ zeznając przed Rzecznikiem w dniu ██████████ 2010r. podał, że od lat pełni świąteczne i nocne dyżury w przychodni lekarskiej ██████████ Zakwestionował przyjęcie ████████████████████ ponieważ nie była z rejonu przychodni, w której dyżurował. Dodał, że jest przekonany, że Fundusz nie zapłaciłby za załatwienie tej pacjentki, nie miało to jednak znaczenia przy załatwianiu tej chorej. Nie uzyskał odpowiedzi na swoje pytania, natomiast został obrażony obelgą ojca oraz jego agresywnym zachowaniem – on zacierał ręce jakby chciał go uderzyć. Wstał i polecił mu, żeby wyszedł i ku jego zdziwieniu ojciec chorej wyszedł. Dziecko było przytomne, na pytania matki odpowiadało logicznie. Uznał, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Podał dziecku paracetamol 500 mg w tabletkę – dziecko tabletkę połknęło popijając wodą. Matkę dziecka poinformował jaki lek podaje. Wobec tego, że nie stwierdził zagrożenia życia u tego dziecka uważał, że powinno być załatwione w swoim rejonie i dlatego je odesłał.

Po przedstawieniu zarzutów w dniu ██████████ 2010r. obwiniony oświadczył, że nie zgadza się z postawionymi zarzutami. Zaprzeczył, aby rodzice dziecka podali w wywiadzie, że oddawało luźne stolce i wymiotowało, natomiast gorączka była od poprzedniego dnia. W poczekalni byli pacjenci. Dziecko weszło o własnych siłach,

prorowadzone przez matkę, a ojciec im towarzyszył. Na wstępie ojciec dziecka obraził mnie odzywając się wulgarnie czy zbadam dziecko. Wyprosił ojca dziecka z pokoju. Oceniał stan dziecka poprzez postawione pytanie, czy dziecko coś boli, sprawdził temperaturę, podał paracetamol i wobec braku objawów zagrożenia życia czy zdrowia dziecka, polecił udac się do rodzimej przychodni.

dowód: zeznania [REDAKTOWANE].2010r. i [REDAKTOWANE].2010r.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku zamknął postępowania i złożył do tut. Sądu wnioski o ukaranie [REDAKTOWANE]. Zarzucił mu, że pełniąc w dniu [REDAKTOWANE] 2009r. dyżur w [REDAKTOWANE] w [REDAKTOWANE] odmówił udzielenia pomocy medycznej wysoko gorączkującej od 2 dni i wymiotującej 6-letniej [REDAKTOWANE], ponieważ nie należało do rejonu przychodni. Odmawiając udzielenia pomocy [REDAKTOWANE] lekarz nie zebrał wywiadu, nie ocenił stanu dziecka poprzez sprawdzenie stanu krążenia, nawodnienia, obecności objawów oponowych, a tym samym nie upewnił się, czy dziecku nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Ponadto nie wskazał rodzicom, gdzie taka pomoc dla dziecka mogliby uzyskać, co stanowi naruszenie art. 1 pkt. 3, art. 8 oraz art. 7 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

dowód: wniosek o ukaranie z [REDAKTOWANE].2010r.

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku ustalił i zważył, co następuje:

W dniu [REDAKTOWANE] 2009r. [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] wraz z 6-letnią chorą córką [REDAKTOWANE] zgłosili się do [REDAKTOWANE] w celu uzyskania pomocy lekarskiej. Wskazywali, że dziewczynka od 2 dni gorączkowała do 39-40 stopni i wymiotowała, zaś wcześniej pojawiały się luźne stolce. Rodzice wskazali, że uprzednio podawali dziecku enterol i ibufen na obniżenie gorączki, co jednak nie przynosiło efektu. Dziecko nie przyjmowało podawanych mu płynów. Ojciec wniósł do gabinetu lekarskiego na rękach osłabione gorączką dziecko.

Obwiniony przeglądając jedynie książeczkę RUM stwierdził, że to nie jego rejon i odmówił zbadania dziecka. Pomiedzy ojcem i obwinionym lekarzem wywiązała się ostra

wymiana zdań, ojciec poproszony wyszedł z gabinetu. Pomimo tego lekarz nie zbadał dziecka tłumacząc, że za badanie pacjenta spoza rejonu, NFZ nie zapłaci przychodni. Lekarz nie zebrał wywiadu, nie rozebrał pacjenta w celu oceny stanu skóry dziecka, nie ocenił stanu krążenia, nawodnienia ani obecności objawów oponowych oraz nie przyłożył słuchawki w celu osłuchania płuc i serca. Nie wykonując wyżej wymienionych czynności nie był w stanie ocenić dobrze stanu dziecka i wykluczyć tego, czy dziecku nie zagraża niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia. Ponadto obwiniony podał dziecku jakiś lek (lekarz twierdzi, że paracetamol) nie wiedząc, ile dziecko waży, czy w ostatnich godzinach otrzymał jakiś lek przeciwgorączkowy i czy nie jest na niego uczulony (wcześniej nie zebrał wywiadu).

W konsekwencji, obwiniony po podaniu leku przeciwgorączkowego odesłał rodziców, bez zbadania dziecka, do swojego rejonu. W innej przychodni, położonej przy ulicy ██████████ zbadano pacjentkę stwierdzając infekcję wirusową, przepisano leki. Następnego dnia dziewczynka czuła się już lepiej.

Okręgowy Sąd Lekarski na podstawie zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie uznał lekarza ██████████ za winnego stawianego mu zarzutu. W zakresie ustaleń faktycznych za wiarygodne w całości uznał zeznania rodziców dziecka, tj. ██████████ i ██████████. Ich zeznania są spójne i wzajemnie się uzupełniają tworząc spójny obraz wydarzeń. Nadto ich zeznania korespondują z zeznaniami innej przesłuchanej pacjentki ██████████, która potwierdziła okoliczność głośnego słownego sporu między lekarzem a rodzicami. Nadto, co jest bardzo istotne, zeznała, że dziecko wyglądało na chore, dziewczynka była blada i osłabiona. Potwierdziła, że lekarz odmówił pomocy, nie chciał zbadać dziecka i poradziła, aby rodzice dziecka udali się do szpitala. Zważyć przy tym należy, że jest to osoba zupełnie obca zarówno wobec obwinionego lekarza, jak i rodziców dziecka, zatem nie miała absolutnie żadnego powodu, aby zeznawać niezgodnie z zaobserwowaną rzeczywistością. Zeznanom tych świadków Sąd dał wiarę w całości.

W ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, że obwiniony w dniu ██████████ 2009r. odmówił udzielenia pomocy medycznej wysoko gorączkującej od 2 dni i wymiotującej 6-letniej ██████████, ponieważ dziecko to nie należało do rejonu

przychodni. Nie budzi wątpliwości Sąd również brak wywiadu i nie przeprowadzenie badania chorej. W ten sposób naruszył w sposób zawiniony i karygodny wskazane w wniosku o ukaranie normy art. 1 pkt. 3, art. 8 oraz art. 7 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Jednocześnie Sąd – w zakresie spornym – odmówił wiary wyjaśnieniom składanym w toku sprawy przez obwinionego. Wyjaśnienia składane przez obwinionego pozostają bowiem w nie dającej się pogodzić sprzeczności z zeznaniami ww. świadków. Sąd dał mu wiarę jedynie w części niespornej, tj. pobytu dziecka w przychodni i podania leku. Dodać należy, że obwiniony nie zaoferował na poparcie swych twierdzeń istotnych dowodów przeciwnych, nie zwracał się do Sądu bądź Rzecznika o przeprowadzenie jakichkolwiek czynności. W ten sposób obwiniony sam pozbawił się możliwości podważenia zarzutów wobec niego skierowanych. W konsekwencji uznać należało, że nie może obecnie na potrzeby niniejszego postępowania skutecznie twierdzić, że dopełnił wszystkich niezbędnych czynności wobec małego pacjenta. Takie stanowisko uznać należy wyłącznie za przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania linię obrony.

Bez wątpliwości można zarzucić [REDAKTOWANE] brak staranności w wykonywaniu zawodu lekarza, poprzez odmówienie zbadania 6-letniej chorej dziewczynki tłumacząc, że dziecko nie należało do jego rejonu i NFZ za tą poradę nie zapłaci. Zgodnie z wyjaśnieniem NFZ-tu wyżej wymienione obawy nie były uzasadnione, ponieważ NFZ płaci za porady świadczeniobiorców, nie znajdujących się na liście danego świadczeniodawcy, w przypadkach uzasadnionych. Wyżej wymieniony przypadek był uzasadniony, bo było chore dziecko, któremu nie wolno odmówić pomocy i to w okresie świątecznym ([REDAKTOWANE]), kiedy liczba czynnych placówek medycznych jest bardzo ograniczona.

W związku z powyższym przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd do przekonania o winie [REDAKTOWANE] polegającej na tym, że pełniąc dyżur [REDAKTOWANE] w przychodni [REDAKTOWANE] odmówił udzielenia pomocy medycznej wysoko gorączkującej, wymiotującej [REDAKTOWANE], jak również, że odmawiając udzielenia pomocy nie zebrał wywiadu, nie zbadał dziecka, nie oceniła stanu krążenia, nawodnienia, objawów oponowych i skóry dziecka. W związku z tym nie był w stanie ocenić czy dziecku nie zagraża utrata życia lub zdrowia. W czasie swego czynu nie dał bowiem posłuchu w zasadom etyki, szczegółowo opisanym w Kodeksie Etyki

Lekarskiej. W ocenie Sądu nie zaszły żadne wyjątkowe okoliczności, które zwolniłyby od tego lekarza, można było od niego wymagać podporządkowania się im w całości. W szczególności wskazać należy w tym miejscu, że norma zawarta w art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej, jednoznacznie nakazuje lekarzowi, że powinien przeprowadzać wszelkie postępowanie diagnostyczne, lecznicze i zapobiegawcze z należyłą starannością, poświęcając im niezbędny czas. Lekarz ma obowiązek wykonywać zawód z należyłą starannością nie tylko na podstawie wyżej przywołanej normy KEL, ale również na taki obowiązek wprost wskazuje art. 4 ustawy z dnia 05 grudnia 1996r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Obwiniony z pewnością wiedział, że jego zaniechanie stanowiące przedmiot sprawy musi zostać ocenione jako naganne wymiarze karygodne.

Przy wymiarze kary Sąd wziął po uwagę także zachowanie lekarza w trakcie rozprawy. W oceni Sądu był arogancki, nie wykazywał żadnej skruchy i poczucia winy, wynikającej z braku udzielenia pomocy dziecku. Sąd wziął pod uwagę fakt, że (na szczęście) nie było konsekwencji odmówienia zbadania dziecka, w postaci pogorszenia się stanu dziecka, dziecko wyzdrowiało i czuło się dobrze. Nie mniej nie zmniejsza to winy lekarza. Sąd wymierzając karę upomnienia uznał, że będzie ona adekwatna do stopnia winy i naruszenia zasad etyki lekarskiej. Można bowiem w sposób uzasadniony przypuszczać, że na skutek wymierzonej kary obwiniony lekarz dołoży większej staranności i sumienności w wykonywaniu zawodu lekarza, zaś pełniąc dyżury w przychodni nie odważy się więcej odmówić należącej pacjentowi pomocy i zgodnie z zasadami etyki lekarskiej każdego pacjenta będzie sumiennie badał w celu oceny stanu faktycznego i włączenia odpowiedniego leczenia.

Odnośnie kosztów postępowania wskazać należy, że w razie wydania orzeczenia o ukaraniu, sąd lekarski obciąża ukaranego lekarza kosztami postępowania i takiej też treści orzeczenie wydał Sąd.